

# Jerzy Stankiewicz

---

## Piotr Loewen - budowniczy żuławski

---

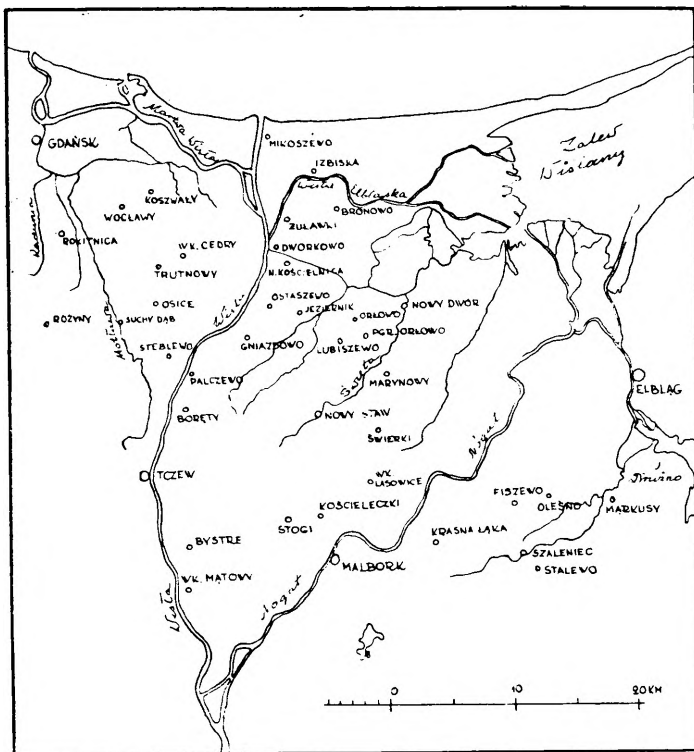
Ochrona Zabytków 9/1-2 (32-33), 73-87

---

1956

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Ryc. 81. Mapa Żuław z zaznaczeniem miejscowości wymienionych w tekście, opr. autora.

## PIOTR LOEWEN — BUDOWNICZY ŻUŁAWSKI

JERZY STANKIEWICZ

Latem 1955 r. przeprowadzono lustrację zabytków architektonicznych na terenie Żuław. Szczegółowe sprawozdanie z lustracji będzie zamieszczone na innym miejscu. Tutaj ograniczę się do ogólnego stwierdzenia, że ponieśliśmy na Żuławach ogromne straty zarówno w zakresie budownictwa sakralnego<sup>1</sup> jak i — przede wszystkim — świeckiego, głównie spośród typowych dla Żuław wiatraków<sup>2</sup> oraz domów podcieniowych<sup>3</sup>. Na ogół zły stan tech-

<sup>1</sup> Wystarczy wspomnieć, że zostały spalone, prawdopodobnie wraz z całym wyposażeniem, znaczniejsze gotyckie kościoły jak np. w Cedrach Wielkich, Fiszewie, Ostaszewie, Włocławach, Steblewie i Boretach a także nie zachował się na Żuławach żaden z tak charakterystycznych dla tego terenu starych menonickich domów modlitwy.

<sup>2</sup> Nie udało się odnaleźć ani jednego (poza skanzenem przy parku oliwskim) z tak licznych niegdyś na Żuławach jeszcze XVIII-wiecznych wiatraków służących do odwadniania terenów depresyjnych i podmokłych.

<sup>3</sup> Do najdotkliwszych strat należy tutaj zaliczyć spalony dom w Krasnołęce, jeden z najstarszych na Żuławach, a także rozebrany podcień domu nr 11 w Swierkach.



Ryc. 82. Dom nr 31 w Orłowie.

niczny tych ostatnich a także zupełnie niewłaściwe ich użytkowanie<sup>4</sup> pozwalają przypuszczać, że jeśli nie nastąpi energiczna i skuteczna interwencja władz terenowych a nawet i centralnych — w ciągu kilkunastu a może nawet i kilku lat dom podcieniowy na Żuławach stanie się unikatem.

Tymczasem należy podkreślić, że nawet tak nacjonalistycznie nastawiony autor niemiecki jak Otto Kloepfel, po przestudiowaniu zagadnienia podcieni w ogóle, w swej pracy o domu żuławskim stwierdził, że podcień typu żuławskiego nie jest charakterystyczny dla żadnego typu budownictwa niemieckiego ani nawet holenderskiego i występuje jedynie na ziemiach słowiańskich. Chociaż zaraz potem uznał on za wskazane zastrzec, że Słowianie na pewno przejęli podcień od bliżej nie określonych przezeń dawnych wschodnich plemion germańskich<sup>5</sup>, w moim pojęciu nie zmniejszył przez to w najmniejszym stopniu znaczenia pierwszego twierdzenia o słowiańskim pochodzeniu żuławskiego podcienia. Tutaj wystarczy wspomnieć, że podcień typu żuławskiego występuje jeszcze teraz na terenach Pomorza Wschodniego<sup>6</sup>,

<sup>4</sup> Bardzo częste są wypadki, kiedy w domu zamieszkałym niegdyś przez jedną rodzinę obecnie mieszkają aż cztery, co pociąga za sobą konieczność daleko idących przeróbek wewnątrz a także — wobec braku poczucia odpowiedzialności poszczególnych lokatorów za całość — stale pogarszający się stan techniczny budynku.

<sup>5</sup> O. K l o e p p e l, Die bäuerliche Haus-, Hof- und Siedlungsanlage im Weichsel-Nogat-Delta (H. B e r t r a m, W. L a B a u m e, O. K l o e p p e l, Das Weichsel-Nogat-Delta., Danzig 1924, s. 128 i 176).

<sup>6</sup> R. D e t h l e f s e n, Bauernhäuser und Holzkirchen in Ostpreussen, Berlin 1911, Tabl. 18, 20—22).



Ryc. 83. PGR Orłowo, dawny dom Janssona.

gdzie może stanowić relikw budownictwa dawnych Prusów, oraz że podcieniowy dom był niegdyś typowy na Kaszubszczyźnie, gdzie w chwili obecnej zanikł już zupełnie <sup>7</sup>.

Dlatego też wydaje się, że winniśmy otoczyć żuławski dom podcieniowy szczególnie troskliwą opieką, jako zanikający już przykład jednej z form r o d z i m e j architektury.

Szczęśliwy przypadek sprawił, że na terenie Żuław zachowały się jeszcze wszystkie cztery znane nam dotychczas domy, które w początkach XIX wieku zbudował Piotr Loewen <sup>8</sup>.

Pierwszy na działalność Loewena zwrócił uwagę B. Schmid w inwentarzu zabytków powiatu malborskiego <sup>9</sup>. Na podstawie tego opracowania uwzględnił Loewena w swoim słowniku architektów i budowniczych St. Łoza <sup>10</sup>. Zarówno Schmid jak i Łoza ograniczyli się do ogólnego omówienia lub nawet tylko do wyszczególnienia prac Loewena nie podając przy tym żadnych szczegółów biograficznych. Przeprowadzone ostatnio poszukiwania w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Gdańsku — jak dotychczas — przyniosły

<sup>7</sup> B. S c h m i d, Das Bauernhaus in Pommerellen (Karthaus und die Karthäuser Schweiz, Danzig 1913, s. 133—135).

<sup>8</sup> Loewen jest jedynym budowniczym na Żuławach, któremu możemy przypisać aż cztery budowle. Już tylko dwukrotnie pojawiają się nazwiska: Jerzego Pöcka, który w r. 1751 wybudował dom nr 36 w Stalewie a w r. 1744 dom nr 11 w Swierkach (ostatnio został rozebrany podcień tego domu), oraz monogram innego budowniczego J. D. (Małowy Wielkie z 1792 i Oleśno z 1795). Nazwiska lub monogramy pozostałych budowniczych wiążą się z jednym obiektem.

<sup>9</sup> B. S c h m i d, Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Marienburg, Danzig 1919, s. 55, 169, 244, 342—345, 356.

<sup>10</sup> St. Ł o z a, Architekci i budowniczowie w Polsce, Warszawa 1954, s. 178.



Ryc. 84. Dom nr 55 w Marynowach.

wynik całkowicie negatywny nie dając odnośnie do osoby Loewena żadnego punktu zaczepienia zarówno w oparciu o akta gdańskie, jak też malborskie oraz Nowego Stawu. Problem jest tym trudniejszy do rozwiązania, że działalność Loewena — o ile dotychczas wiadomo — ograniczała się głównie do terenu Żuław Malborskich, których zasoby archiwalne są szczególnie ubogie w przeciwieństwie do Żuław Gdańskich. Być może, iż w przyszłości przypadek pozwoli natknąć się na dokumenty, lub przynajmniej wzmianki, które rzucają nieco światła na osobę samego Loewena, obecnie wszakże musimy porzucić na analizie prace.

Jak już wyżej wspomniano, znamy dotychczas jedynie cztery domy, które możemy z pewnością przypisać Loewenowi:

1) Orłowo, dom nr 31, wzniesiony w r. 1802 dla Korneliusza Froesego (3,5 km na pld.-zach. od Nowego Dworu, na prawo od drogi prowadzącej do Nowego Stawu)<sup>11</sup>.

2) Orłowo PGR, dom pochodzący również z roku 1802 wzniesiony dla Korneliusza Janssona (w odległości 1 kilometra na pld.-wsch. od wspomnianego wyżej budynku, na lewo od drogi do Nowego Stawu)<sup>12</sup>.

3) Marynowy, dom nr 55, wzniesiony w r. 1803 dla Jana Jakuba Ziemera (6 km na pld. od Nowego Dworu, południowa część wsi, pierzeja wschodnia).

4) Żuławki, dom nr 68, wzniesiony w r. 1803 dla Izaaka Schultza (w południowej części wsi, przy drodze polnej skracającej na wschód).

<sup>11</sup> W dalszym ciągu dom ten — dla uproszczenia — będzie ogólnie określany jako dom w Orłowie.

<sup>12</sup> W dalszym ciągu dom ten będzie nazywany PGR Orłowo.



Ryc. 85. Dom nr 68 w Żuławkach.

We wszystkich czterech wymienionych wypadkach autorstwo Loewena nie ulega wątpliwości zarówno ze względu na szereg wspólnych cech, które te budynki posiadają, jak również dlatego, że na wszystkich umieszczony jest napis wskazujący wyraźnie na Piotra Loewena jako budowniczego.

Przypisuje się również Loewenowi dom znajdujący się w Nowym Dworze przy ul. Stalina 44, wzniesiony, według Schmid, w r. 1814<sup>13</sup>. Schmid nie uzasadnił wszakże swego przypuszczenia co do autora żadnymi przesłankami. Tymczasem niemal wszystkie elementy architektoniczne i dekoracyjne są tutaj tak zdecydowanie różne, niż w pozostałych czterech obiektach, że naprawdę trudno byłoby przyjąć hipotezę Schmid, bez zastrzeżeń. Ponadto w zestawieniu z intensywną działalnością lat 1802, 1803 byłoby trudno wyjaśnić ogromną lukę jedenastoletnią, z którego to okresu nie zachował się żaden budynek wzniesiony przez Loewena. Wreszcie niezrozumiałe byłoby odstąpienie budowniczego od tradycyjnego umieszczania przezeń na belkowaniu podcienia daty, swego imienia i nazwiska obok nazwiska właściciela domu.

Swoją drogą biorąc pod uwagę, że znamy prace Loewena powstałe jedynie w latach 1802—1803, trudno uwierzyć, by dziwnym zrzadzeniem losu wszystkie wcześniejsze i późniejsze dzieła tego budowniczego uległy bez reszty zniszczeniu i raczej nasuwa się przypuszczenie, że Loewen na terenie Żuław pracował tylko w ciągu tych dwóch lat. W takim wypadku moglibyśmy mieć do czynienia albo z młodym budowniczym, który wkrótce po rozpoczęciu swej działalności musiał ją z nieznanym nam powodów przerwać, albo też z budowniczym obcym, który po wykonaniu tych kilku zamówień na terenie Żuław powrócił do swego kraju, lub przeniósł się w inne, bardziej

<sup>13</sup> B. S c h m i d, op. cit., s. 356.

odległe rejony. Która z tych dwóch wersji jest bardziej prawdopodobna? Na to pytanie postaram się odpowiedzieć nieco później.

Jak wyżej wspomniano, budynki wzniesione przez Loewena posiadają szereg cech wspólnych. W grę wchodzi tu nie tylko bryła, architektura zewnętrzna, czy nawet rzut poziomy, lecz nawet drobne formy dekoracyjne. Szczegółowa analiza tych cech jest obecnie w wielu wypadkach utrudniona ze względu na liczne, dokonane w ciągu minionych stu pięćdziesięciu lat, przeróbki obejmujące swym zasięgiem nie tylko układ rzutu i bryłę, lecz nawet dekoracje, przy czym te ostatnie zmieniano raczej w kierunku ich upraszczania i całkowitej likwidacji.

Analizę należałoby rozpocząć od strony najbardziej ogólnej, od b r y l y. We wszystkich wypadkach są to budynki parterowe, wzniesione na rzucie prostokątnym (około dwóch kwadratów), przykryte stosunkowo wysokimi, dwuspadowymi dachami o kalenicach równoległych do dłuższych osi budynków. Na osi jednej ze ścian wzdłużnych do każdego z tych budynków przylega piętrowy podcień wsparty na kilku słupach. Kalenica dachu podcienia jest prostopadła do kalenicy budynku i znajduje się na tej samej wysokości. Od tyłu wszystkie z omawianych budynków posiadają, względnie posiadały małe, parterowe podcienia kuchenne o bardziej zróżnicowanych formach. Podczas gdy w Orłowie<sup>14</sup> i Żuławkach Loewen wznosił podcień podłużny, przykryty płaskim dachem pulpitowym, w PGR Orłowo i Marynowach mamy krótkie podcienia szczytowe przykryte daszkami dwuspadowymi (ryc. 86). Narożna przybudówka PGR Orłowo została dostawiona w czasach późniejszych.

Również k o n s t r u k c j a budynków wzniesionych przez Loewena jest we wszystkich czterech przypadkach identyczna: podczas gdy ściany budynków właściwych wzniesione są z belek drewnianych ułożonych na podmurówce ceglanej, ściany piętarka nad podcieniem wykonane są w formie szkieletu drewnianego wypełnionego cegłą (ryc. 82—85). Położona w środku domu ciemna kuchnia posiada murowane ściany stopniowo zwężające się ku górze i wyprowadzone ponad dach w formie okrągłego komina (ryc. 86).

Przechodząc z kolei do r z u t u należy zaznaczyć, że jego oś kompozycyjną stanowi w budynkach wzniesionych przez Loewena układ dwóch sieni. Jedna sień, frontowa, posiada formę wydłużonego prostokąta przyległego dłuższym bokiem do ściany frontowej, mniej więcej na osi głównego podcienia. Sień kuchenna w rzucie również jest prostokątem, jednakże ustawionym prostopadłe do prostokąta sieni frontowej i to nie na osi a z boku (ryc. 88 i 89). Kąt wklęsły pomiędzy obiema sieniami zajmuje z reguły ciemna, oświetlona jedynie pośrednio przez okno wychodzące do sieni, murowana kuchnia. Z sieni frontowej do sieni kuchennej przechodzi się przez drzwi umieszczone prawie naprzeciwko głównego wejścia. Natomiast przeciwległe względem siebie drzwi boczne sieni frontowej prowadzą do dwóch izb: wielkiej i małej. W domach wzniesionych przez Loewena widać wyraźnie, że budowniczy z zasady kierował się stronami świata umieszczając wielką izbę w lepiej nasłonecznionych narożach południowych (ryc. 87—90). Ponieważ zaś również było zasadą, że do wielkiej izby przylegała kuchnia, — sytuacja domu warunkowała cały układ jego rzutu. Za wielką izbą i kuchnią znajdowały się dwa mniejsze pomieszczenia (nierówne) dostępne zarówno z wielkiej izby jak również i z sieni kuchennej. Za małą izbą Leowen sytuował różne pomieszczenia pomocnicze jak np. spiżarnię, pokój służbowy, bezpośrednie wejście na poddasze lub też zejście do piwnicy.

<sup>14</sup> Obecnie podcień w Orłowie nie istnieje.



Ryc. 86. Podcien kuchenny domu nr 55 w Marynowach. Daszek wspierają tylko dwa słupki, trzeci wisi w powietrzu, czwartego brak.

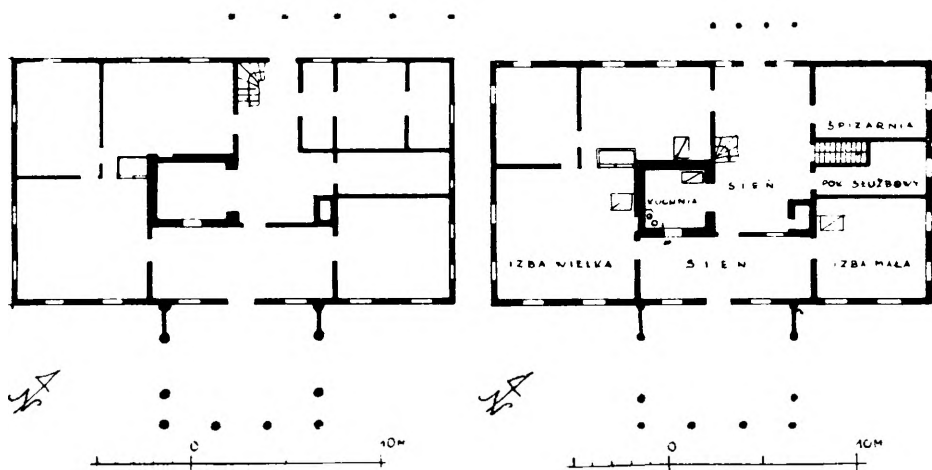
Kwestia pierwotnego ukształtowania głównego wejścia na poddasze obecnie jest bardzo trudna do ustalenia ze względu na brak danych odnoszących się do przeprowadzonych tutaj przeróbek. Na rysunku przedstawiającym rzut PGR Orłowo zaraz po jego wybudowaniu<sup>15</sup> a także w budynku w Orłowie schody prowadzące na poddasze zaczynają się w sieni kuchennej, natomiast w Żuławkach i Marynowach — w sieni frontowej (ryc. 87—90). Poza tym schody w Marynowach mają bardzo ciekawą i niewątpliwie pierwotną formę balustrady, tak że nie sposób przypuszczać, że powstały one dopiero w związku z jakąś późniejszą przebudową. Dlatego też raczej należy sądzić, że Loewen stosował oba rozwiązania równolegle.

Na górze znajdowały się trzy pomieszczenia mieszkalne: dwa po bokach, oświetlone oknami umieszczonymi w ścianach szczytowych, oraz duża sala nad głównym podcieniem oświetlona zazwyczaj przez sześć okien (jedynie w Orłowie tylko przez cztery). Wyżej znajdował się strych.

Omawiając z e w n ę t r z n ą a r c h i t e k t u r ę budynków wzniesionych przez Loewena niesposób nie zacząć od najbardziej eksponowanego głównego podcienia. W obu domach w Orłowie wspiera się on na czterech, zaś w pozostałych — na sześciu słupach. Ponieważ oba podcienia orłowskie

<sup>15</sup> B. S c h m i d, op. cit., s. 342. Jest to reprodukcja z zaginionego obecnie rysunku pomiarowego wykonanego przez J. F. Stendera już w r. 1802.





Ryc. 87 i 88. Schemat rzutów przyziemia domów nr 31 w Orłowie (częściowa rekonstrukcja) i PGR w Orłowie (rekonstrukcja), opr. autora.

są szersze od podcieni w Marynowach i Żuławkach a pomimo to od frontu mają o dwa słupy mniej (ryc. 87—90), trudno przypuszczać, by liczbę słupów Loewen warunkował względami konstrukcyjnymi. Bardziej prawdopodobną byłaby tradycja, według której ilość słupów określała rozmiary posiadłości ziemskich danego właściciela<sup>16</sup>. Zarówno w Marynowach jak i obu budynkach w Orłowie słupy podcienia mają postać okrągłych kolumn wspartych na wysokich, kwadratowych w rzucie cokołach i posiadają identyczne, stylizowane głowice jońskie (ryc. 91 i 92). Ornamenty umieszczone pomiędzy słupami pod belkowaniem w obu budynkach w Orłowie posiadają — wbrew logice — charakter wyłącznie dekoracyjny (ryc. 91 i 92), natomiast w Marynowach a szczególnie w Żuławkach wydają się pełnić funkcję zastrzałów (ryc. 93). Należy jeszcze podkreślić odmienność słupów w Żuławkach różniących się od wszystkich pozostałych zarówno swą graniastą formą, jak też kompletnym brakiem cokołu i głowicy (ryc. 85 i 93). Także środkowy element dekoracji międzysłupowej posiada tutaj zupełnie inny, silnie uproszczony kształt.

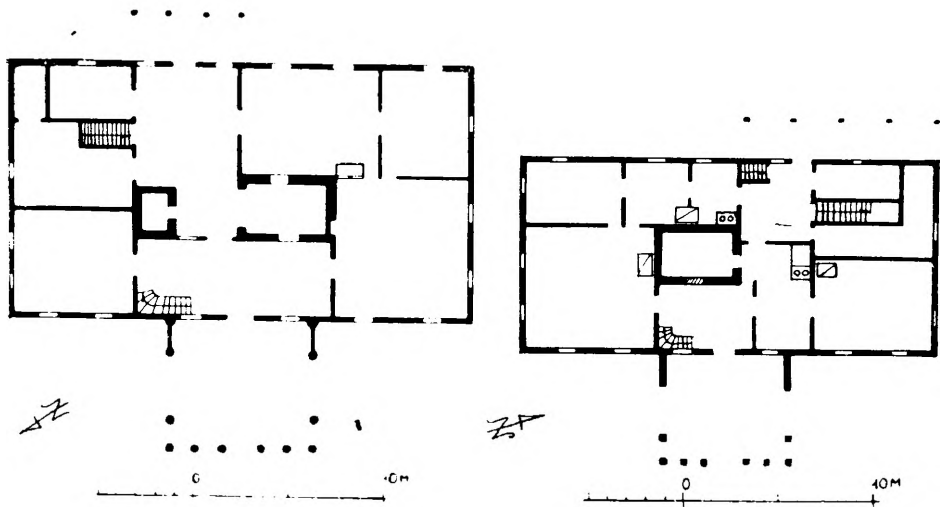
Boki podcienia we wszystkich czterech przypadkach są rozwiązane jednako, przy czym charakterystyczne są tutaj: rozstaw słupów tworzących rodzaj szerokiego przejazdu oraz ścianka wypełniająca przestrzeń między słupami przy samym budynku (ryc. 82—85 i 87—90).

Na rozbudowanym belkowaniu wspiera się ryglowa konstrukcja drewniana piętra podcienia operująca u Loewena wyłącznie elementami pionowych słupów i poziomych rygli. Jedynie w najwyższym polu szczytu we wszystkich czterech budynkach występuje charakterystyczna forma w kształcie litery V (ryc. 82—85). Prostokątne pola szkieletu drewnianego wypełnione są drobną, żółtą cegłą (tzw. holenderką).

Obecnie jedynie szczyt podcienia PGR Orłowo posiada proste zwieńczenie, które — jak można wnosić z rysunku Stendera<sup>17</sup> — było niegdyś bogato rozbudowane. Ponadto na tym samym rysunku można dostrzec ciekawe formy wydłużonych wolut zdobiących obie wiatrownice szczytu. Na starym zdję-

<sup>16</sup> B. S c h m i d, op. cit., s. LXXXIV.

<sup>17</sup> Tamże, s. 345.



Ryc. 89 i 90. Schemat rzutów przyziemia domów nr 55 w Marynowach (częściowa rekonstrukcja) i nr 68 w Żuławkach (inventaryzacja z 1955 r.), opr. autora.

ciu<sup>18</sup> widać, że podobne do zachowanego dzisiaj w PGR Orłowo — zwieńczenie — posiadał dom w Marynowach, które obecnie — być może — kryje się w nasadzionym na szczyt bocianim gnieździe.

Najciekawszym wszakże elementem dekoracyjnym jest belkowanie podcienia. Formę najbardziej zbliżoną do klasycznej posiada ono w PGR Orłowo i Żuławkach, gdzie można wyróżnić rodzaj wyładowanego gzymsu (ryc. 92 i 93), gładki, tynkowany fryz oraz — zastępującą architrav — rzeźbioną belkę zaopatrzoną w napisy (data oraz nazwiska budowniczego i właściciela domu). W Marynowach Loewen ograniczył dekoracje jedynie do belki z napisem rezygnując z gzymsu. Zupełnie inny schemat natomiast przyjął w Orłowie, gdzie belka „architravu“ pozostała zupełnie gładka, natomiast został rozbudowany gzyms — i to na wszystkich trzech ścianach (ryc. 82 i 91), wyginając się w zakończone małymi wolutami krzywe przejęte jeszcze bodajże — z form rokokowych. Ten sam motyw powtórzono u nasady szczytu podcienia. Napisy Loewen umieścił na belkach gzymsowych w miejscach, gdzie profile gzymsu odginają się powyżej właściwego poziomu.

Dekoracje mniej reprezentacyjnego podcienia kuchennego ograniczają się głównie do profilowanej belki gzymsowej i okrojów pomiędzy głowicami słupków (ryc. 86).

Szczyty boczne budynków głównych są u Loewena z reguły odeskowane<sup>19</sup>. Szczyt w Orłowie jest zwieńczony małą nadstawką zakończoną u góry falistym gzymsem i zaopatrzoną po bokach w dwie płaskie woluty.

Ciekawie potraktował Loewen naroża swoich domów zaopatrując je w płaskie pilastry z namalowanymi stylizowanymi głowicami jońskimi. Jedynie pilastry domu w Żuławkach otrzymały rzeźbione głowice toskańskie.

<sup>18</sup> Tamże, s. 169.

<sup>19</sup> Na wspomnianym rysunku Stendera również szczyt podcienia domu Janssona — dzisiejszy PGR Orłowo — jest całkowicie odeskowany. Szczyt boczny zdobią tam u dołu takie same wielkie woluty oraz wazy, jakie widać na szczyście podcienia.



Ryc. 91. Belkowanie podcienia domu nr 31 w Orłowie.

Bardzo ważnym u Loewena elementem dekoracyjnym jest umieszczony pod głównym podcieniem portal wejściowy. W trzech obiektach — poza Żuławkami — ujęty jest on w dwie okrągłe (3/4) kolumny stojące na wysokich cokołach i zwieńczone stylizowanymi głowicami jońskimi. Na kolumnach wspiera się bardzo bogato rzeźbione trójczęściowe belkowanie z powtórzonymi we fryzie napisami z belkowania podcienia. Nieco odmienne jest podwyższone belkowanie portalu w Marynowach, gdzie fryz zajął miejsce architrawu a data została umieszczona na dodatkowych kostkach ponad głowicami, przez co uzyskano miejsce na umieszczenie imienia żony właściciela domu (ryc. 94). We wszystkich trzech portalach bogato rzeźbione drzwi posiadają jednakowy układ trójpolowych dekoracji z charakterystycznymi trzema okrągłymi rozetami w polu dolnym oraz jedną owalną — w środkowym, tak że w sumie, na pierwszy rzut oka można uznać wszystkie trzy portale za identyczne. Drobne różnice zachodzą głównie w szczegółach dekoracji rzeźbiarskiej.

W n ę t r z a po wielu przebudowach dawniejszych a zwłaszcza ostatnich. w poważnym stopniu utraciły pierwotny charakter, jednakże po bliższych badaniach można wyśledzić pewne zachowane cechy, które u Loewena stanowią regułę. Tak więc wszystkie bardziej reprezentacyjne odrzwia (poza Żuławkami) posiadają układ dekoracji mniej lub więcej zbliżony do układu dekoracji drzwi frontowych. Najefektowniejszą z izb — izbę wielką w Marynowach i Orłowie — zdbi połączony wspólnym gzymsem zespół czworga drzwi, z których dwoje prowadzi do dwóch izb w tylnym trakcie budynku, pozostałe natomiast osłaniają wewnątrz głębokiej szafy dostępnej zazwyczaj z obu stron (ryc. 95). W PGR Orłowo bardzo bogaty gzymś wieńczy tylko drzwi przejściowe, wreszcie w Żuławkach mamy jedynie zespół drzwi przejściowych brak



Ryc. 92. Belkowanie podcienia domu PGR Orłowo.

natomiast szafy. Poza tym w Marynowach oraz w PGR Orłowo w wielkiej izbie znajdują się wmurowane w ścianę od strony sieni politurowane, oszkłone szafki. W Orłowie podobna szafka znajduje się w większej z izb na tyłach izby wielkiej. W PGR Orłowo inkrustowana szafka znajduje się także w małej izbie. Innym ważnym elementem dekoracyjnym występującym bądź w izbie wielkiej bądź też na jej tyłach są błękitne delfty — holenderskie kafelki, które zachowały się częściowo jeszcze w Zuławkach (dwa rodzaje kafli) oraz w Orłowie. W Orłowie w sieni frontowej zachowały się ponadto malowidła niewątpliwie pochodzące z okresu budowy, poważnie uszkodzone, lecz nadające się jeszcze do rekonstrukcji.

Skoro już mowa o malarstwie, należy podkreślić, że budynki wzniesione przez Loewena były pierwotnie od zewnątrz polichromowane o czym świadczą nie tylko odnowiony w okresie międzywojennym budynek PGR Orłowo, lecz także resztki malowideł jakie można odnaleźć na fasadach innych domów.

Jak z powyższej analizy wynika wzniesione przez Loewena na Zuławkach domy są pod wieloma względami do siebie podobne, tak że gdyby nawet nie były przezeń sygnowane na ogół bez trudności moglibyśmy przypisać je jednemu autorowi. Mógłby ktoś wprawdzie zarzucić, że powtarzanie tych samych motywów nie tylko w jednym budynku, lecz nawet w kilku różnych — może świadczyć o swego rodzaju ubóstwie inwencji. Istotnie, schematy główne kolumn oraz dekoracje drzwi mogłyby być nieco bardziej zróżnicowane. Z drugiej jednak strony należy wziąć pod uwagę, że znane nam budynki powstawały niemal równocześnie, a sto pięćdziesiąt lat temu twórców obowiązywały niewątpliwie inne zasady, niż obecnie. Zresztą nawet i w tych skromnych ramach czasowych — jak mogliśmy się przekonać — znajdujemy w twórczości Loewena nierzadko różne podejście zarówno w ogólnym traktowaniu architektury, jak też i w drobiazgach wykończenia rzeźbiarskiego. Wystarczy tylko przypomnieć dom w Zuławkach, gdzie wręcz niespodzianką jest podpis Loewena na belkowaniu podcienia, tak bardzo jest ten budynek

nietypowy. Schmid<sup>20</sup> na podstawie bliżej nieokreślonych przekazów rodziny Schultzów twierdzi, że w Żuławkach budynek właściwy powstał jeszcze przed rokiem 1721. Loewen miałby ograniczyć się tutaj wyłącznie do wybudowania podcienia. Niestety, trudno uwierzyć wspomnianym przekazom, skoro zdecydowanie przeczą im formy wszystkich drzwi, jakie w tym budynku się znajdują. Gdyby pochodziły one sprzed r. 1721 musiałyby posiadać formę barokową a więc prawdopodobnie zbliżoną do tej jaką spotykamy jeszcze np. w Trutnowach (dom nr 3 z r. 1720). Wprawdzie ogólne formy odrzwi w Żuławkach są różne, niż w pozostałych domach wzniesionych przez Loewena, lecz niektóre szczegóły, zwłaszcza jeśli chodzi o drzwi wewnętrzne (narożniki płycin, gzymsy ramy zewnętrznej) są uderzająco podobne. Zresztą pamiętajmy, że podcień z Żuławek — mimo iż autorstwo Loewena nie może tutaj podlegać kwestii — bardzo różni się od innych podcieni wybudowanych przez Loewena. Poza tym znacznie podważa zaufanie do wywodów Schmid'a dotyczących domu w Żuławkach fakt, że autor zilustrował je zupełnie błędną fotografią<sup>21</sup>, która w żadnym razie nie przedstawia ani domu ani podcienia wzniesionego przez Loewena w Żuławkach w r. 1803 dla Izaaka Schultza.

Z dawnych zabudowań gospodarczych zachowanych przy wszystkich omówionych budynkach należy wymienić spichrz w PGR Orłowo pochodzący jeszcze z r. 1767<sup>22</sup> z charakterystycznymi dekoracyjnymi usztywnieniami odrzwi obu bram od strony szczytu. Jedno skrzydło podobnych odrzwi odnaleziono na strychu w Orłowie. Nad drzwiami znajdującymi się w ścianie szczytowej stajni w Orłowie widnieje nazwisko właściciela i data budowy — 1802 a więc należy sądzić, że stajnia ta została wzniesiona również przez Piotra Loewena. Jest ona niemal identyczna ze stajnią w PGR Orłowo — nieistniejącą, lecz znaną nam z rysunku Stendera<sup>23</sup>, — a także zachowaną jeszcze w Żuławkach. Wszystkie posiadają charakterystyczny, wąski, oszkloony pas okienny oświetlający znajdujące się w przyziemiu pomieszczenia.

Jak się przedstawia twórczość Piotra Loewena na tle całości budownictwa mieszkaniowego Żuław?

Przede wszystkim należy stwierdzić, że ogólna bryła budynków wznoszonych przez Loewena była powszechnie przyjęta na Żuławach w drugiej połowie XVIII i pierwszej połowie XIX wieku. Wystarczy wymienić parę starszych przykładów jak np. dom w Koszwałach (nr 8) z r. 1792, w Szaleńcu (nr 5) z r. 1791 czy też w Izbiskach (nr 13) z r. 1778. Natomiast stosunkowo rzadko spotyka się podcienia kuchenne. Jeden z takich podcieni z daszkiem pulpitowym w Dworkowie (Dworku) bardzo przypomina podcień w pobliskich Żuławkach.

Jeśli następnie porównamy rzuty domów wybudowanych przez Loewena z rzutami innych budynków wzniesionych według schematu litery T<sup>24</sup>, znajdziemy szereg przykładów wskazujących, że i tutaj Loewen bynajmniej nie był pionierem. Układ dwóch izb — małej i wielkiej — oraz dwóch sieni

<sup>20</sup> B. S c h m i d, op. cit., s. 55.

<sup>21</sup> Tamże, s. 54, ryc. 81.

<sup>22</sup> Tamże, s. 343.

<sup>23</sup> Tamże, s. 341.

<sup>24</sup> O. K l o e p p e l, (op. cit., s. 144—146, 178—184) przechodząc do porządku dziennego nad podcieniem zalicza ten typ budynku do grupy górnoniemieckiej — frankońskiej. Zresztą podobne stanowisko zajmuje także i B. S c h m i d (op. cit., s. LXXVI). Polemika z tym poglądem naukowców niemieckich znacznie przekroczyłaby ramy niniejszego artykułu, toteż tymczasem ograniczę się tylko do uwagi, że — abstrahując od podcienia — właśnie ze względu na układ pomieszczeń przyziemia w omawianym typie można dopatrywać się cech słowiańskich.

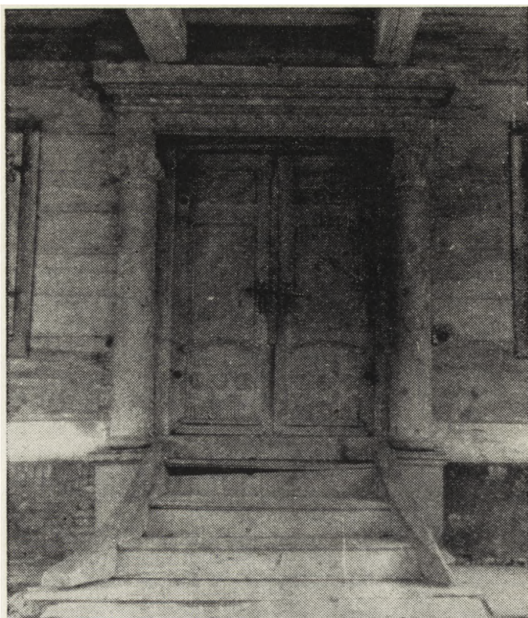


Ryc. 93. Belkowanie podcienia domu nr 68 w Żuławkach.

z ciemną kuchnią spotykamy także np. we wspomnianym wyżej domu w Izbiskach, w przebudowanym później domu (nr 36 w Stalewie (z r. 1751) a nawet budynkach mieszkalnych bezpodcieniowych należących do innego typu (np. Stogi, dom nr 7 z 1843 roku).

Jeśli chodzi o konstrukcję i materiał, to należy podkreślić, że jedynie b. nieliczne domy podcieniowe są wznoszone z cegły. Przeważająca większość, to budynki — podobnie jak i loewenowskie — wybudowane z grubych belek. Również i podcienia niemal z zasady wykonywano w konstrukcji szkieletowej wspartej na drewnianych słupach. Należy jednak stwierdzić, że wcześniejsze podcienia posiadały o wiele bogatszy i bardziej skomplikowany rysunek siatki drewnianej, niż prosty, niczym nie zakłócony schemat loewenowskiej kraty. Jednakże w budynkach późniejszych krata stanowiła regułę (Kościeleczyki dom nr 3 z 1799, Marynowy dom 54 z 1804, Gniazdowo dom 44 z 1838, Nowa Kościelnica, dom 7 z 1840). Zastosowanie cegły holenderki do wypełniania pól szkieletu było powszechne, jednakże w tym wypadku nawet w wielu nowszych budynkach starano się układać cegły w różne charakterystyczne wzory (wspomniany już dom nr 54 w Marynowach z 1804, lub dom w Bystrzu z drugiego dziesięciolecia XIX w.). W budynkach loewenowskich wzorek taki spotykamy bodajże jedynie w Orłowie (ryc. 82).

Wolnostojące słupy boczne w podcieniu Loewena świadczyły o tym, że w początkach XIX w. podcień żuławski ostatecznie utracił swój pierwotny sens, że teraz już nie chroniły się podeń przed deszczem ładowne wozy a izby nad podcieniem nie wykorzystywano jako spichrza. Pojawiający się w drugiej połowie XVIII w. dodatkowy słupek (np. w nieistniejącym domu w Marynowach z 1773 r.) uniemożliwiał a przynajmniej utrudniał manewrowanie w podcieniu wozem, którym zresztą nikt teraz nie miał już zamiaru tutaj zajeżdżać. Ścianki w przydomowej części podcienia powodowały niegdyś konieczność zachowania pewnej odległości pomiędzy wozem a domem, a poza tym osłaniały wejście i umieszczone po obu jego stronach ławeczki przed



Ryc. 94. Portal domu nr 55 w Marynowach.

wiatrem i deszczem. Ścianki utrzymały się do ostatnich czasów, ale przednia część tak silnie wyładowanego niegdyś podcienia w pierwszej połowie XIX w. zaczęła cofać się do tyłu. Właśnie podcień Loewena jest zwiastunem nadchodzącego procesu.

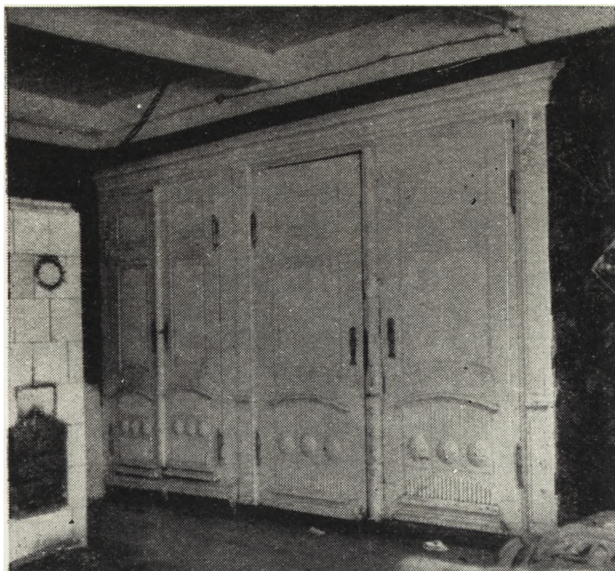
Wieńcząca loewenowskie szczyty nadstawka ze spłaszczonymi wolutami jako motyw dekoracyjny pojawia się w domach żuławskich już w połowie XVIII w.<sup>25</sup> i ostatecznie zanika gdzieś dopiero w końcu XIX w.

Natomiast bezwzględnie nowym, poważnym osiągnięciem Loewena było staranne opracowanie architektoniczne i rzeźbiarskie podcieniowego belkowania oraz oprawy drzwiowej. Wprawdzie portale wejściowe na Żuławach bynajmniej nie należały do wyjątków (Jeziernik dom 32, Palczewo dom 27, Mikoszewo, dom 5), jednakże dotychczas nigdzie nie udało się napotkać portalu kolumnowego zaopatrzonego w dodatku w tak wspaniałe i tak bogato rozbudowane belkowanie.

Inne szczegóły wnętrza, jak zespolone drzwi, dekoracyjne szafki ścienne i delfty stanowią częste rekwizyty żuławskich domów podcieniowych (a także i innych) z drugiej połowy XVIII i początku XIX w. (np. wspomniane już domy w Palczewie, Izbiskach, Jezierniku, dom nr 8 w Markusach, nr 24 w Osicach, nr 22 w Lubieszewie itp.).

Tak więc można z pewnością stwierdzić, że prace Piotra Loewena, jakkolwiek noszą niezaprzeczalne piętno indywidualnego artysty, stanowiąc jeden z ważnych punktów węzłowych na linii rozwoju żuławskiego domu mieszkalnego, równocześnie posiadają wszystkie cechy charakteryzujące budownictwo mieszkaniowe na Żuławach w XVIII i XIX w. Dlatego też — wracając do pytania postawionego na początku niniejszych rozważań — należy raczej przypuszczać, że talent Loewena narodził się i rozwinął właśnie u nas, na nizin-

<sup>25</sup> Zresztą istniejący już dawniej, tylko w nieco innej formie.



Ryc. 95. Szafa i drzwi w izbie wielkiej domu nr 55 w Marynowach.

nych obszarach delty Wisły, co właśnie upoważnia nas do nazywania Piotra Loewena budowniczym żuławskim.

Niestety, w chwili obecnej można obawiać się, że za lat kilka nazwisko Piotra Loewena stanie się pustym terminem nie posiadającym na terenie Żuław żadnego pokrycia. Jedynie bowiem budynek PGR Orłowo znajduje się we względnie dobrym stanie. Pozostałe, użytkowane równocześnie przez kilka rodzin, chylą się ku upadkowi. Nawet w PGR Orłowo podcień kuchenny wspiera się już tylko na trzech słupach. Podcień domu w Marynowach wisi tylko na dwóch. Z pięknych drzwi wejściowych w Orłowie została już tylko połowa, zaś mieszkańcy tego domu — jak sami opowiadają — w czasie silniejszych sztormów uciekają do sąsiadów w obawie, że cały dom zwali się im na głowy. Wnętrza wszystkich trzech domów (poza PGR Orłowo) wskutek adaptacji na użytek większej liczby rodzin zupełnie utraciły swą pierwotną treść, swój sens i wygląd i de facto ulegają stopniowej dewastacji. Zresztą stan innych domów podcieniowych, które nie były przedmiotem rozważań niniejszej pracy, nierzadko jest jeszcze bardziej opłakany<sup>26</sup>.

Sprawą domów podcieniowych winny jak najszybciej zająć się władze terenowe. W porozumieniu z władzami konserwatorskimi muszą one wydzielić cenniejsze obiekty zabytkowe (w tej liczbie wszystkie domy Piotra Loewena) spod normalnej ewidencji, przydzielić każdy z nich t y l k o j e d n e m u użytkownikowi, który musi w pierwszej kolejności otrzymać jak najdalej idącą pomoc przy remoncie i konserwacji swego domu. Wszelkie prace budowlane winny być uzgodnione z konserwatorem wojewódzkim. Bowiem tylko szybka i energiczna interwencja władz może uratować nasze tradycyjne, żuławskie domy podcieniowe przed nieuchronnie grożącą im zagładą.

<sup>26</sup> Podaję kilka przykładów domów wymagających natychmiastowej interwencji konserwatora: Osice dom 23, Koszwały 8, Rokitnica 38, Steblewo 29, Suchy Dąb 61, Cedry Wielkie 20, 48, Bronowo PGR, Jeziernik 32, Lasowice Wielkie 44, Swierki 11, 13, Różyny 12.